

R E C E N Z J A

rozprawy doktorskiej Pana mgr. inż. Jacka GABRIELA pt.:
„KONCEPCJA FUNKCJONOWANIA PRYWATNYCH PODMIOTÓW OCHRONY
OSÓB I MIENIA Z PERSPEKTYWY DEONTOLOGII ZAWODOWEJ”

1. Ogólna i formalna ocena rozprawy

Prywatyzacja bezpieczeństwa to zjawisko niemłode, posiadające wielowiekową tradycję. Współczesne czasy stwarzają wszakże całkiem nowe okoliczności dla tego typu działalności i przedsiębiorczości. Jest to szczególnie czytelne na naszym – polskim gruncie. Nasze historyczne perypetie z własną państwowością, a zwłaszcza ponad 40 lat gospodarki znacjonalizowanej i scentralizowanej sprawiły, że wraz z przełomem ustrojowym prywatny sektor bezpieczeństwa zaczął kształtować się od samych podstaw. To powoduje określone trudności i niesprawności wymagające regulacji, modyfikacji i doskonalenia.

Inicjatywę Pana magistra – dokonania naukowej diagnozy, analizy i refleksji nad funkcjonowaniem prywatnych podmiotów ochrony osób i mienia, oraz zrekonceptualizowania tego funkcjonowania z perspektywy deontologii zawodowej – należy przyjąć z tym większym uznaniem. Inicjatywa ta jest ze wszech miar zasadna, gdyż wychodzi naprzeciw nie tylko potrzebom teorii (choćby w kontekście dynamicznie rozwijających się nauk o bezpieczeństwie), ale i niezbędnej praktyki, żywotnie dotyczącej zarówno życia społecznego – na poziomie zbiorowym, jak i życia zwykłych ludzi. Z powodów czysto pragmatycznych problematyka ta powinna być nie tylko przedmiotem efektywnych zabiegów legislacyjnych i zarządczych, ale także – a przy tym niejako w pierwszej kolejności – bardziej zaawansowanych badań i refleksji naukowych. Podjęcie właśnie takiej problematyki, już na starcie dokonywanej ewaluacji, jest silnym atutem recenzowanej dysertacji.

Rozprawa jest interesującym studium funkcjonowania prywatnych firm ochrony osób i mienia, zawierającym zarazem, autorską koncepcję – swego rodzaju model takiego funkcjonowania, skonstruowany z perspektywy deontologii danej profesji. W swoich rozważaniach Autor usystematyzował wiedzę o istocie deontologii zawodowej, z zasadniczym uwzględnieniem deontologii ukierunkowanej na sektor prywatnej ochrony osób i mienia, dokonał empirycznej diagnozy stanu funkcjonowania tej kategorii przedsiębiorczości, a w następstwie przedstawił własną wizję tego funkcjonowania w postaci

koncepcji kodeksu deontologii zawodowej pracowników ochrony osób i mienia oraz propozycji niezbędnych przekształceń strukturalno-funkcjonalnych.

Struktura dysertacji jest ogólnie trafna i logicznie poprawna. Opiera się na pięciu, właściwie uporządkowanych rozdziałach – rozdziale wprowadzającym o charakterze teoretycznym, rozdziale metodologicznym oraz trzech rozdziałach o charakterze badawczym. Ostatnie z wymienionych mają zróżnicowany charakter. Ujmując je w kolejności, rozdział trzeci można określić jako deskrypcyjny z pewnym udziałem empirii, rozdział czwarty jest klasycznym rozdziałem empirycznym, swoistym raportem z przeprowadzonych badań demoskopowych, natomiast rozdział piąty ma charakter prognostyczno-modelujący. Tylko niektóre z rozdziałów (?) kończą podsumowania i wnioski, przedstawione ogólnie trafnie i rzeczowo. Główne treści poprzedzone zostały wstępem i zamknięte syntetyzującym zakończeniem. Układ zaprezentowanych treści jest adekwatny do przyjętej struktury dysertacji.

Problematyka pracy mieści się w obszarze wiedzy obejmowanej ramami dyscypliny nauk o bezpieczeństwie. Jej dodatkową wartością jest umiejętne wykorzystanie dorobku etyki i socjologii bezpieczeństwa.

2. Oceny częściowe, szczegółowe

Rozprawa rozpoczyna się rozdziałem o charakterze teoretycznym, w którym przedstawiona została synteza wiedzy o deontologii zawodowej, w tym dotychczasowe refleksje z zakresu deontologii w sektorze bezpieczeństwa. Po przybliżeniu istoty deontologii zawodowej, Autor opisał jej funkcje (poprzez realizowane zadania?!) oraz naświetlił zagadnienie kodeksów deontologicznych – ich istotę, sens tworzenia, stawiane wymagania itp. W drugiej części rozdziału przedstawione zostały podstawowe założenia deontologii zawodowej w dziedzinie ochrony osób i mienia, a w szczególności stosowane tu normy etyczne oraz specyfikę „ochroniarza” jako zawodu zaufania publicznego. Rozdział został opracowany rzeczowo i solidnie, choć nie doszukałem się zapowiadanej na jego początku „klasyfikacji podmiotów ochrony osób i mienia w sektorze bezpieczeństwa”.

Jako drugi przedstawiony został **rozdział metodologiczny**. Zaprezentowane tu zostały przyjęte założenia metodologiczne: opis sytuacji problemowej i uzasadnienie potrzeby badań, przedmiot i cele badań, problemy badawcze i hipotezy, metody, techniki i narzędzia badawcze, zmienne i wskaźniki oraz przebieg badań. Choć generalnie przyjęte założenia strukturalne należy uznać za trafne, nie można pozostawić ich bez kilku istotnych uwag. W mojej perspektywie rozdział ten stanowi najbardziej dyskusyjny i chyba najsłabszy element pracy.

Po pierwsze, uwagę zwraca swoiste „przeteoretyzowanie” początkowej części rozdziału. Znakomita większość treści zawartych na pierwszych sześciu kartkach powinna znaleźć się we wstępie i/bądź w rozdziale pierwszym. Tutaj powinny być referowane przede wszystkim zamierzenia i rozstrzygnięcia operatywne.

Po drugie, wątpliwości budzi adekwatność głównego problemu badawczego w stosunku do tytułu dysertacji. Przypomnijmy – tytuł: *Koncepcja funkcjonowania prywatnych podmiotów ochrony osób i mienia z perspektywy deontologii zawodowej*; problem: *Czy korporacje i firmy ochroniarskie funkcjonujące na rynku przestrzegają norm deontologii zawodowej i jakie są tego implikacje dla bezpieczeństwa ludzkiego (human security)?* Z zestawienia wynika jednoznacznie, iż tytuł merytorycznie jest znacznie szerszy od przyjętego problemu głównego. Uwzględniając przy tym formułę problemów szczegółowych można powiedzieć, iż merytoryczny zakres problemów badawczych nie uwzględnia kwestii konceptualizowania działalności firm ochrony – co jest przecież główną treścią tytułu pracy (!). Wprawdzie kwestie te znalazły się w treści celów badań, ale ich status nie może zniwelować zarysowanego niedostatku metodologicznego – wyczerpującej operacjonalizacji problematyki badawczej. Cele to nie problemy. Ponadto, niedostatek ten utrwała niejako brak odniesień do kwestii konceptualizacji, modelowania czy projektowania w dalszych elementach opisanej procedury badawczej. Brak odniesień do metodologii konstruowania koncepcji czy modelowania działalności jest znaczącym niedostatkiem przedstawionego warsztatu metodologicznego.

Po trzecie, o ile sam sposób formułowania celów i problemów badawczych nie budzi większych zastrzeżeń, wyraźne niedostatki prezentują przyjęte hipotezy. W szczególności chodzi o niepełną adekwatność merytoryczną do treści zarysowanej problemami badawczymi, nadmierną ogólnikowość, zdawkowość czy wręcz banalność hipotez szczegółowych. Przykładowo, hipoteza trzecia wręcz pozbawiona jest mocy poznawczej (*Działanie prywatnych korporacji i firm ochrony mienia i osób ma wpływ na poziom bezpieczeństwa ludzkiego*). Trochę „razi” ponadto, duży kwantyfikator hipotezy głównej (*Korporacje i firmy ochroniarskie funkcjonujące na rynku w Polsce nie przestrzegają obowiązujących norm deontologii zawodowej...*), co dodatkowo wymaga szerszej interpretacji.

Z prawidłowości statystycznej wynika, że nie ma złożonych zjawisk jednostronnie złych bądź dobrych – z pewnością więc zakres przestrzegania norm deontologii zawodowej w polskich firmach ochrony jest zróżnicowany. We wnioskach sformułowanych w zakończeniu Autor chyba „nazbyt mechanicznie” potwierdza zasadność owego kwantyfikatora w przyjętej hipotezie (s. 276), jako że nie wynika to wprost z wcześniej zaprezentowanych danych. Przykładowo, w odpowiedzi na pytanie 23, aż połowa badanych wskazała, że w firmach ochrony są przestrzegane normy etyczne (s. 184). Inne dane – choć bardziej krytyczne – również nie upoważniają do tak kategorycznej interpretacji.

Na pozytywne podkreślenie zasługuje przedstawienie procedury szacowania doboru próby. Towarzyszy temu wszak pytanie, czy przyjęta do tej operacji populacja spełnia warunek reprezentatywności wobec ogólnej rzeszy zatrudnionych w badanej branży. Choć zarówno tytuł rozprawy, jak i problemy badawcze sugerują całościowy/universalny charakter badanej domeny, w badaniach uczestniczyły wyłącznie podmioty SUFO, czyli „placówki” ochraniające obiekty wojskowe. Nietrudno więc skonstatować, iż firmy *stricte* „cywilne” (operujące wyłącznie w tym środowisku) znalazły się poza próbą badawczą. Analizy empiryczne pozostają więc silnie zabarwione „wojskowym” kontekstem. W tej części rozdziału powinna być także usytuowana socjodemograficzna charakterystyka przebadanej próby i podana jej liczebność.

Ponadto, nietrudno zarejestrować pewne niejasności towarzyszące określonym zmiennym i dobranym wskaźnikom (zwłaszcza, co do adekwatności wskaźników wobec zmiennej zależnej), brak „praktycznych” (a z pewnością „czytelnych”) śladów zastosowania wspomnianych metod ewaluacyjnych (panel ekspertów i SWOT), czy choćby niedostatek narracji w ostatnim punkcie rozdziału: *2.10. Schemat organizacyjny i opis przebiegu badań* (na który w zasadzie składa się sam schemat).

Rozdział trzeci ma charakter deskrypcyjny. Autor opisał tu w skrócie dzieje usług sekuralnych w wymiarze międzynarodowym, przedstawił podstawy normatywne funkcjonowania prywatnych podmiotów takich usług w świecie, a także dokonał analizy funkcjonowania tej kategorii przedsiębiorczości w obecnych realiach naszego kraju, wraz z charakterystyką jej głównych podmiotów i sytuacji ludzi w nich pracujących. To rozdział o najszerzych perspektywach poznawczych i chyba najlepiej opracowany w całej pracy – najbardziej wartościowy badawczo, najbardziej obszerny i najbardziej bogaty merytorycznie.

W **rozdziale czwartym** Autor przedstawił wyniki zrealizowanych badań socjologicznych, ukierunkowanych na diagnozę stanu deontologii zawodowej w firmach ochrony osób i mienia, oceny ich funkcjonowania oraz preferencje i postulaty badanych w tej dziedzinie. Rozdział rozpoczyna punkt poświęcony socjodemograficznej charakterystyce badanych. Chociaż przedstawia on wyniki metryczkowej części ankiety, merytorycznie nie współgra z pozostałymi treściami rozdziału. Powszechnie przyjmuje się, iż z uwagi na swoje metodologiczne parametry i konotacje, charakterystyka badanej próby jest sytuowana w rozdziale metodologicznym, o czym była już mowa.

Pewne zastrzeżenia budzą także prezentacje danych na niektórych wykresach i tabelach. Nie wszystkie wykresy zostały wystarczająco czytelnie opisane, np. w wielu nie wskazano/nazwano mierzonych kategorii (choćby na stronach: 166, 167, 169, 170, 174, 176). Również opis tabel nie spełnia wymogu wyczerpującej czytelności (np. s. 173, 175, 178, 182, 185, 186, 187, 189, 191 itd.). Chociaż przyjęte rozwiązanie (symbole pytań w samych tabelach przy bardziej konkretyzującym opisie w ich tytułach/nagłówkach) ma charakter

systemowy, zamieszczane elementy ilustrujące (schematy, wykresy, tabele) powinny być czytelne same w sobie. Wątpliwości budzi także samo usytuowanie precyzacji struktury tabel (treści pytań) w miejsce konkretnych ich tytułów, które powinny mieć charakter hasłowy a nie opisowy.

Nieczytelność grafiki ma również swoje drugie oblicze, zmaterializowane na wykresie 4.59 (s. 231). Mówimy tu zarówno o niejasności opisu (np. co do kategorii), w tym również zastosowanej kolorystyki danych, ale także o braku bardziej pogłębionej analizy. Wyliczenie wskaźników syntetycznych i ich zhierarchizowanie, z pewnością usprawniłoby recepcję agregowanej wielości danych, jak również konkretyzację poszczególnych cech, a w następstwie kreślonego profilu osobowego pracownika ochrony. Trochę szkoda, że Autor nie poszedł o krok dalej, i nie zdiagnozował profilu postulowanego, czyli nie przedstawił jakimi cechami pracownicy ci powinni się legitymować w opinii badanych. Stanowiłoby to kapitalne dopełnienie postulowanego w punkcie 5.3. *Cechy osobowe pracownika sektora ochrony osób i mienia*, profilu osobowego projektowanego wyłącznie w oparciu o założenia normatywne.

Piąty, ostatni rozdział, ma charakter konceptualno-modernistyczny. Jest uwięzieniem i zdyskontowaniem wcześniej przedstawionych badań i rozważań. Na bazie dokonanych konstatacji Autor konstruuje swego rodzaju projekt kodeksu deontologicznego prywatnych firm ochrony osób i mienia (jego postulowaną strukturę) oraz formułuje koncepcję (w postaci zestawu wytycznych) modernizacji funkcjonowania tych firm. Wskazuje na konieczność nowych rozstrzygnięć prawnych oraz dokonania niezbędnych zmian organizacyjnych.

I tu także Autor nie ustrzegł się drobnych potknięć. Przykładowo, sygnalizuje cztery kategorie zawodowych kodeksów etycznych, wymieniając tylko trzy (s. 242). Większe kontrowersje budzi jednak zobrazowanie określonych idei na zaprezentowanych schematach 5.1 i 5.2 (s. 240 i 259). Zasadnicze wątpliwości dotyczą zorientowania strzałek ukazujących kierunek wpływu i przebiegających procesów. Jednoznaczne wskazanie, że to etyka zawodowa biznesu determinuje etykę ogólną, bez oddziaływania zwrotnego (bardziej przecież zasadniczego), należy ocenić jako błąd (zafałszowanie ilustrowanej relacji). Z podobną sytuacją mamy do czynienia na schemacie 5.2, gdzie widzimy, że to wewnętrzne regulacje firmy ochrony determinują zmiany legislacyjne na szczeblu państwowym (?!).

3. Merytoryczne i metodologiczne uwagi generalne

Ogólnej ocenie dysertacji towarzyszy wrażenie swoistego dualizmu – jest właściwie opracowana w warstwie merytorycznej, faktograficznej (choć z pewnością nie można zgodzić się ze stwierdzeniem, iż „człowiek podobny do współczesnego pojawił się około 2,5 tysięcy lat temu” s. 80), znacznie słabiej natomiast – w metodologicznej i redakcyjnej. Zawartość merytoryczna pozytywnie wykracza poza przyjęty konstrukt metodologiczny, zapewniając

tym samym adekwatność wobec przyjętego tytułu. W rezultacie, w module empirycznym znajduje się nazbyt duża porcja materiału wykraczającego poza przyjętą (sformułowaną *expressis verbis*) problematykę badawczą. Wiąże się z tym choćby nadmiar uwagi poświęconej prywatnym firmom wojskowym i zbyt słabe oddzielenie tej problematyki od głównego wątku rozważań – problematyki funkcjonowania firm *stricte* ochronnych.

Praca nie do końca respektuje redaktorską dyrektywę eliminowania powtórzeń. Jest ich sporo, zwłaszcza o charakterze strukturalnym. Nad wyraz czytelnym przykładem jest powtórzenie celów, problemów i hipotez badawczych (będących przecież immanentną częścią rozdziału metodologicznego), wcześniej, we wstępie rozprawy. Tak wierne powielenie nie znajduje rzeczowego uzasadnienia. Równie widoczne jest powtarzanie struktury rozdziału ze spisu treści we wprowadzeniach do rozdziałów. Ponadto, charakterystyka pracy we wstępie jest niemal mechanicznym odbiciem jej struktury ujętej w spisie treści. Zdarzają się także powtórzenia *stricte* merytoryczne, np. wymagania, co do kodeksu etyki zawodowej na s. 32 oraz s. 241-242.

Z uwagi na swoje rzeczywiste walory poznawcze, ale również ze względu na sygnalizowany przez Autora niedostatek literatury poświęconej rozpatrywanej problematyce – z czym nie sposób się nie zgodzić – praca powinna być opublikowana w postaci książkowej. Z nadzieją na konstruktywne uwzględnienie adresowanych uwag. W kontekście wspomnianego literaturowego niedostatku trzeba jednak „wytknąć” Autorowi nie uwzględnienie jednej z pionierskich w naszym kraju książek w danym zakresie: Z. T. Nowicki, *Jak chronić? Poradnik dla organizatora i agenta ochrony*, BGW, Warszawa 1994, ss. 319 (która *nota bene* od lat stoi na mojej półce). Ogólnie biorąc, zakres i wartość poznawczą wykorzystanych źródeł (zarówno literatury, jak również aktów prawnych i opracowań urzędowych) należy ocenić pozytywnie.

Chociaż praca jest ogólnie dobrze przygotowana technicznie, autor nie uniknął jednakże pewnych niezręczności językowych i usterek o charakterze redakcyjnym czy korektorskim. Abstrahując od wspomnianych już powtórzeń merytorycznych czy niedostatków w odniesieniu do tabel i wykresów, na początku trzeba powiedzieć o „rozszyfrowaniu” skrótu SUFO dopiero na 65 stronie rozprawy (i powtarzaniu tej operacji na następnych, np. 70. czy 125.), chociaż pojawia się on już we wstępie i przeciętnemu czytelnikowi raczej nie jest znany. Można także wskazać na wiele przejawów niekonsekwencji w formatowaniu przypisów, porządkowaniu wcięcia akapitu, czy też klasycznych literówek, które nieraz przysparzają szkodliwego zamieszania. Przykładem może służyć początek punktu 5.4.3. *Rekomendowane zmiany zewnętrzne*, gdzie dwa wersy niżej Autor odnosi się z kolei, do „wewnętrznego funkcjonowania firm”.

Mimo zasygnalizowanych słabości, oceniana rozprawa jest wartościowym wkładem do rozwoju naukowej analizy problemów bezpieczeństwa, ważnych dla sprawności i kondycji

państwa, ale także poczucia bezpieczeństwa jego obywateli. Podejmowana problematyka jest istotna z punktu widzenia sprawności funkcjonowania systemu bezpieczeństwa narodowego, głównie w jego sferze pozapaństwowej, w sektorze prywatnym. Praca dostarcza usystematyzowanej wiedzy o funkcjonowaniu prywatnych firm ochrony osób i mienia, zawierając jednocześnie cenne sugestie o charakterze utylitarnym, ukierunkowane na doskonalenie zarówno teorii, regulacji prawnych, jak i praktyki funkcjonowania tego sektora przedsiębiorczości. Przedstawione uwagi krytyczne nie zmieniają faktu, iż rozprawa stanowi dzieło wartościowe naukowo oraz interesujące poznawczo.

4. Wnioski końcowe

Praca niesie sobą znaczące wartości poznawcze. Autor dokonał wielostronnego i głębokiego namysłu nad rozpatrywaną problematyką, łącząc analizy teoretyczne z bezpośrednią praktyką empiryczną, a ponadto przedstawił własną propozycję doskonalenia tej sfery działalności. Całość refleksji i zaprezentowanych narracji stanowi znaczący wkład do rozwoju nauk o bezpieczeństwie.

Na podstawie dokonanych analiz stwierdzam, że rozprawa doktorska Pana mgr. inż. Jacka GABRIELA pt.: *Koncepcja funkcjonowania prywatnych podmiotów ochrony osób i mienia z perspektywy deontologii zawodowej* spełnia warunki przewidziane w ustawie o tytule i stopniach naukowych, a zatem wymagane standardy formalne, metodologiczne, merytoryczne i kwalifikacyjne. Praca zawiera rozwiązanie przyjętych problemów badawczych i weryfikację założonych hipotez. Niesie sobą znaczną wartość poznawczą i użyteczną. Jej lektura wskazuje, iż Autor jest dobrze zorientowany w podejmowanej problematyce, posiada wysokie zdolności koncepcyjne, potrafi umiejętnie operować faktami, starannie je opracowywać i przedstawiać.

Biorąc powyższe pod uwagę, uprzejmie wnioskuję o dopuszczenie Pana magistra do obrony niniejszej rozprawy i dalsze procedowanie.